

Odpowiedzi Redakcji

Związek Emerytów Tarnowskie Góry. Nie mieliśmy możności zamieszczenia całego tekstu Waszej rezolucji uchwalonej na zebraniu w dniu 3. grudnia 1937. Rezolucja ta za wyjątkiem podniesienia nowej okoliczności, a mianowicie danych Wam przyrzeczeń przed plebiscytem na Górnym Śląsku, o lepszym dotowaniu i korzystniejszym zaszeregowaniu, — zawiera te same argumenty, które przytoczone zostały w rezolucjach z całego kraju.

Rożyszcze WP. W. B. Dziękujemy za wycinek z „Dzień Dobry”. Opisu samobójstwa emeryta z nędzy nie możemy powtórzyć w naszym piśmie, pisała o nim obszernie prasa codzienna wszystkich odcieni.

Wolelibyśmy wiadomości o ilości emerytów chodzących luzem w tamtejszych okolicach oraz podanie nam spisu tych, którym z powodzeniem posłać można okazy numer naszego pisma.

WPan Choroszy. Typów tego rodzaju co Hankiewicz, opisany w piśmie „Dzień Dobry” jest niestety więcej, dlatego od samego początku prowadzimy walkę z pseudo-pilsudczykami, których całą zasluga było to, że umieli się podszywać i doczepiać do rozmaitych grup Legionistów, nikt jednak nigdy nie widział ich ani przy pracy społecznej ani na froncie. Zawsze w porę umieli wkroczyć się na uczty i bankiety, oraz kryć się na zapleczu a później na „niezastąpionych stanowiskach”, — zyskiwać uznania i awanse, grać w życiu Polski wielką rolę.

Gdyby przeprowadzono rewizję emerytur, wyłapano by setki takich „karierowiczów i niebieskich ptaków”, — którzy otrzymali emerytury nie wiadomo za jaką służbę i obciążają niepotrzebnie budżet emerytur.

Dziękujemy serdecznie za propagandę i za stały kontakt z nami.

WPan Borzemski. Pisz Pan, że prasa polska zajmuje się przeważnie tym, co dzieje się w Hiszpanii, we Francji, w Chinach i Bolszewii, najmniej zaś tym, co dzieje się u nas w kraju, co wszystkich obywateli najwięcej interesuje. o czym chcieliby się dowiedzieć z najbliższych źródeł bez oczekania się do obecnej prasy.

Niestety, tak u nas jest, że widzimy cudze pod łasem, a swego pod nosem nie. Faktycznie $\frac{1}{3}$ objętości każdego pisma codziennego zajmują wiadomości obojętne i nieaktualne z pism zagranicznych, często z przed kilku miesięcy; pisze się o: „hindusie, który przed 50 laty zagryziony został przez komara”, o „wymieraniu tygrysów bengalskich”, o „golarni w kabinie telefonicznej” i t. d. natomiast o sprawach polskich, o błędnej polityce, o sprawach społecznych, emerytalnych itp. pisze się mało, albo wcale nie.

Wątpimy, by była to obojętność, lub brak zrozumienia zainteresowań czytelników. — Chorujemy na wstrzemięźliwość informacyjną i to już od dłuższego czasu — czy to dobrze? czas okaże.

Na poruszone przy końcu listu zagadnienia nie mamy żadnego wpływu.

Łódź: Związek Podoficerów w st. sp. Nadesłane fotografie, ilustrujące nędzę emerycką, a szczególnie ta z chora wdową i dwojgiem sierót, oraz ta z ojcem i pięciorgiem dzieci bez posłania i sprzętów w izbie, wywołują wprost makabryczne, przynębiające wrażenie. Obrazków tych reprodukcje nie będziemy, gdyż nie chcemy szerzyć większego rozgoryczenia, aniżeli wywołane przewlekaniem załatwienia naszej sprawy. — Wolimy koić niż rozdrapywać rany.

Prosimy o wiadomość, czy mamy zwrócić obrazki, czy też możemy oprawić je w ramki dla naszego biura?

Za list i pamięć serdecznie dziękujemy.

WPan Gasiński: Przy DOK. V. w Krakowie, Nr VII. we Lwowie i Nr X w Przemyśle utworzone zostały Komisje Weryfikacyjne dla badania i ustalania służby członków S. D. S. i Skautingu.

O zweryfikowanie służby w powyższych organizacjach należy zwracać się przy dołączeniu oryginalnych dokumentów zaświadczających czas i charakter służby do właściwego DOK w którego Okręgu leży Gniazdo danej organizacji w której członek pracował.

Gniazda są obowiązane wyjednać w Biurze Historycznym M. S. W. stwierdzenie wiarygodności posiadanych przez nie dokumentów.

Brak oryginalnych dokumentów zastąpić mogą notarialne zaświadczenia dwóch świadków, byłych równocześnie członków tej samej Organizacji.

Bliższych wyjaśnień udziela Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokół w Polsce Dzielnica Małopolska Lwów, ul. Sokola 7/II p.

Stowarzyszenie Milanówek: Dziękujemy za wiadomość o odbytym zebraniu, oraz za nadesłany odpis uchwalonej rezolucji.

WPan Belcerkiewicz: „Goniec Warszawski” z dnia 27. grudnia z. r. Nr 357 jest przekonany, że odznaczenia „Virtuti Militari”, „Krzyż Walecznych” itp. mogą otrzymywać osoby, które nie posiadają nawet wykształcenia wojskowego. Jako przykład podaje b. wojewodę Kirtiklisa.

Ponieważ takie tłumaczenie nie zgadza się z naszym pojęciem o celu tych odznaczeń, czekamy na wyjaśnienie z kompetentnej strony.

„Polacy lubią być odznaczani”, twierdził Pan Premier, ale czy wszyscy na to zasługują?

WPan Różycki: Nic nowego Pan nie wymyślił. — Pisaliśmy już o tym, że Państwo wymagając lojalności od obywateli, musi okazać lojalność wobec nich, inaczej nie może liczyć na zasadę zgodnego współżycia. Pisaliśmy również o tym, że Państwo, które z całą świadomością krzywdzi swoich obywateli i rozmyślnie odwleka naprawienie wyrządzonej krzywdy, nie może spodziewać się miłości i uznania obywateli.

Może wymyśli Pan coś takiego, co przez nas nie było jeszcze poruszane.

Pan Rogowski, Lwów: Szerzone pogłoski, jakoby Ministerstwo Skarbu godziło się na uchylenie dekretu bez dalszych obciążeń emerytów ale dopiero od 1. lipca br. nie zasługują na wiarę.

Pogłoski pozostaną tylko pogłoskami. Przeczą im ostatnie zapewnienia Pana Wiceministra Dra Grodyńskiego, iż Ministerstwo stoi niezłomnie na stanowisku niezwłocznego uchylenia dekretu, a mamy Jego przyrzeczenie, że uchylenie dekretu nastąpi z ważnością od 1. kwietnia 1937 r.

WPan Soliński J.: Rozgoryczenie, które skłoniło Pana do napisania 2 arkuszowej epistoły na temat naszej bezczynności jest naprawdę wielkie, ale nieuzasadnione. Pisz Pan, że potrzeba walić pięściami w stoły ministerialne, tak by słychać było na cały świat, że upominamy się o krzywdę „naszą, wdową i sierocą”.

Adres Pana zanotowaliśmy i postaramy się powierzyć Mu poprowadzenie „delegacji” w przyszłym roku. My do tego się nie nadajemy i w podany przez Pana sposób argumentować nie będziemy.

WPan Świątowski: Podziękowanie o którym Pan wspomina zostało wysłane w właściwym czasie; otrzymaliśmy nawet odpowiedź z życzeniami noworocznymi. Życzone informacje podajemy w innym miejscu.